

Nawracać się

4 tydzień Wielkiego Postu

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

22.03.2020

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań:	Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Roźnowscy, Ewa i Wojciech Palczyński, Elżbieta Gładka, Monika Grozik, Józefa Zygmunt - Dłubacz
Korekta:	Jerzy Prokopiuk
Rysunek:	Marta Stańco
Dystrybucja broszury:	Basia i Marek Mikucy
Asysta kościelna:	ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacje mobilne:	Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek
Druk:	Drukarnia Urdruk, Oleśnica
Projekty graficzne:	Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

22.03.2020, niedziela

NAWRACAĆ SIĘ, TO Z UFNOŚCIĄ I BEZ WARUNKÓW PRZYJĄĆ DAR UZDROWIENIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 9, 1-41

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Doskonale pamiętam dzień, kiedy sam doznałem uzdrowienia. Przez lata sam walczyłem z uzależnieniem, które zniewalało mnie i moje serce. Nawyk grzechu wrósł we mnie tak mocno, że nie byłem w stanie samodzielnie go pokonać. Wiedziałem, że grzeszę i to ma wpływ na to, co robię oraz kim jestem także dla innych, a jednak nie widziałem szans na zmianę. Byłem jak ten niewidomy od urodzenia. Nauczyłem się żyć z moją ułomnością i nie miałem nadziei na zmianę. Nie rozumiałem też przyczyn mojego uzależnienia i dlatego często się oskarżałem, a przez to miałem niską ocenę siebie samego.
- Pan Jezus wysłuchał mojego wołania i zabrał ode mnie mój grzech tak z dnia na dzień. Uczynił to w czasie rekolekcji, gdy modliłem się adorując Go w Najświętszym Sakramencie. Uwolnił mnie z nawyku grzechu i jednocześnie „otworzył mi oczy” na to wszystko, co było przyczyną mojego uzależnienia. Musiałem na nowo spojrzeć na to kim jestem, moje relacje z rodziną i bliskimi oraz na moją wiarę. To tak, jak w tej Ewangelii uzdrowiony musiał stanąć i dać świadectwo przed faryzeuszami, rodziną i otoczeniem.
- Myślę, że każdy może znaleźć takie mniejsze lub większe cuda w swoim życiu. Za każdym razem taka ingerencja Bożej Łaski „otwiera oczy” na coś co jest trudne, bolesne lecz konieczne do zmiany. Czy jednak zgadzasz się na takie działanie Pana Boga? Może pragniesz cudu, gdy chorujesz, masz problem ze współmałżonkiem lub dzieckiem albo w pracy? Lecz czy chcesz, by Pan Bóg zmienił Ciebie? Czy chcesz wyjść ze swoich przyzwyczajęń, kompromisów czy kłamstw? Czy jesteś gotowy stanąć jak ten niewidomy po uzdrowieniu przed wszystkimi wokół i zaświadczyć „Tak, to ja! Nowy człowiek! Teraz już widzę grzech i nie ma na to mojej zgody”?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu otwieraj proszę moje oczy na wszystko co grzeszne w moim życiu. Proszę także o odwagę, bym potrafił z Twoją Łaską zmieniać to wszystko co złe w moim życiu.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

23.03.2020, poniedziałek , Św. Turybiusza z Mongrovejo

NAWRACAĆ SIĘ, TO CELEBROWAĆ MOC WIARY PRZEZ DZIĘKCZYNIENIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Prorok Izajasz 65, 17-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Trudno nam uwierzyć w nową rzeczywistość, gdy zmagamy się jeszcze w starej i bolesnej. A Bóg żywy mówi: *Oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.* Potrzebujemy uczepić się tego słowa jak kotwicy, ponieważ Bóg jest prawdomówny i ma moc w swoim czasie ową obietnicę zrealizować. Potrzebujemy dziękować za Boże obietnice i za to czego jeszcze nie oglądamy w realu, ponieważ autor Listu do Hebrajczyków pisze: *Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy.* (Hbr 11,1) Wiara wyraża się przez dziękczynienie. Czy wierzysz w Boże obietnice? Czy potrafisz dziękować za nie nawet wtedy, gdy nie oglądasz jeszcze ich spełnienia?
- Bóg nam obiecuje, że będzie *radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.* Potrzebujemy wyznawać z mocą i wdzięcznością, że wewnętrzna radość jest Jego dziełem w naszym życiu. Jest możliwa, ponieważ On ją nam obiecuje. Tylko ludzie, którzy doświadczyli głębokiego smutku potrafią rozsmakować się radością. Dziękujmy nawet za trudne doświadczenia naszego życia, które zrodziły w nas smutek, a może poczucie nieszczęścia, ponieważ one pozwalają nam docenić otrzymane dobro. Czy dziękujesz za trudne doświadczenia życiowe? Czy rozumiesz sens tych doświadczeń?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci za łaskę dostrzegania mocy wiary w moim życiu. Dziękuję za łaskę dziękczynienia.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

24.03.2020, wtorek

NAWRACAĆ SIĘ, TO NAPEŁNIAĆ SIĘ DUCHEM ŚWIĘTYM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Księga Proroka Ezechiela 47, 1-9.12

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Woda to w biblii jeden z symboli Ducha Świętego. Dobitnie pokazuje ten znak św. Jan w swojej Ewangelii: *Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza».* A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego (J1, 37-38). Człowiek ochrzczony jest świątynią Ducha Św., Duch Boży chce w Tobie mieszkać w obfitości, przepelniać Cię i rozlewać się na ludzi wokół. Takie jest pragnienie Jezusa, a Twoje?
- *odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę...* Można mieć wody po kostki, po kolana, a może być jej głębia, w której się można zanurzyć. Aby wody Ducha było więcej, trzeba pójść na głębiej. To do nas należy wolna decyzja pójścia głębiej - w modlitwie i dawaniu czasu Bogu, w miłości bliźniego ponad swój egoizm, w pragnieniu i staraniach, by we wszystkim podobać się Panu, w zapraszaniu Ducha Św. każdego dnia.
- *Woda Ducha daje życie - rodzi owoce, które służą ludziom. będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione (...) drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe* To obrazuje totalną hojność Boga, Jego wolę, by nieustannie dawać, bo taka jest Jego natura. Przyjmowanie Ducha Św., miłości Boga, zawsze owocuje uzdrowieniem i stopniową przemianą serca i życia. Poszukaj, co Bóg już przemienił w Tobie, jak Jego życiodajna łaska rozlewa się w Twoim życiu i podziękuj za to. Często zło stara się swoim krzykiem ukryć łaski, żebyśmy gorzknieli i skupiali na cierpieniach, a nie widzieli i nie dziękowali za ogrom łaski.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Duchu Św. potrzebuję Ciebie! Proszę pomóż mi widzieć prawdę, dostrzegać dobroć Boga w moim życiu. Niech strumienie wody żywej popłyną z mojego serca!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

25.03.2020, środa , Uroczystść Zwiastowania Pańskiego

NAWRACAĆ SIĘ, TO POZWALAĆ BY SŁOWO STAWAŁO SIĘ CIAŁEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 1, 26-38

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi. Jesteśmy przyzwyczajeni do opisu zwiastowania, a w rzeczywistości jest to sytuacja bardzo dramatyczna. Jeżeli spojrzymy do księgi Powtórzonego Prawa 22,22 i następne, to zobaczymy, że dla Maryi wydarzenie to stanowiło bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci. (*Jeśli dziewica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie*). Zwiastowanie jest już dla Maryi przeżyciem ekstremalnym, momentem wejścia w śmierć, aby dać początek nowemu życiu.
- *Ona zmieszała się na te słowa*. Grecki czasownik użyty tutaj w oryginalnym tekście, który został przetłumaczony jako „zmieszała się”, jest słowem, którym opisuje się wzburzenie morza wywołane trzęsieniem ziemi! To nie była sytuacja sielankowa, ale sytuacja prawdziwego trzęsienia ziemi. Może Ty jesteś również w podobnym momencie życia, gdy coś się wali, tracisz grunt pod nogami. Jak reagujesz?
- Reakcja Maryi jest reakcją zaufania i poddania się woli Ojca: *Oto (ja) służebnica Pańska, niech Mi się stanie...!* Jeśli spojrzymy w oryginalny tekst (lub inne tłumaczenie) zauważymy, że wcale nie tam zaimka „ja”. Małe „ja” przestaje mieć dla Maryi znaczenie, odnajduje ona swoje prawdziwe Ja w Bogu, w oddaniu się Jego woli. Maryja nazywa siebie Służebnicą Pana (skojarzenie z cierpiącym Sługą Jahwe zapowiedzianym przez Izajasza). Maryja już teraz zaczyna włączać się w dzieło Jezusa, zgadza się współdzielić Jego los: przez poniżenie i wyniszczenie (kenozę czyli „opróżnienie z siebie”) do chwały i wywyższenia przez Ojca.
- Wpatrujemy się w postawę Maryi, aby w podobnym duchu przyjmować Boże Słowo w naszym życiu. Słowo, którego słuchamy ma w nas stać się ciałem, wypełnić się. W jaki sposób przyjmujesz Boże Słowo? Czy pozwalasz mu zaowocować w twoim życiu? Jeśli nie, co stanowi przeszkodę?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezuu, na wzór Maryi chcę stanąć w zaufaniu i powiedzieć: niech mi się stanie według Twojego słowa!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

26.03.2020, czwartek

NAWRACAĆ SIĘ BY BYĆ PRZYJACIELEM BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Księga Wyjścia 32, 7-14

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich* – Bóg prosi o pozwolenie człowieka? Niezmienny Bóg zmienia zdanie pod wpływem Mojżesza? Tajemnicę może pomóc zrozumieć inny fragment Księgi Wyjścia (33,11) – *Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem*. Bóg jest tak dobry i pokorny, że uniżył się do pozycji przyjaciela człowieka, swoją niepojętą istotę przybrał w ludzkie emocje, by Mojżesz mógł z Nim mieć jakąś relację. Pan chciał mieć z Mojżeszem przyjacielską relację i w taki sposób z nim rozmawiał. Czyli dzielił się z Mojżeszem swoim bólem, radził się jak przyjaciela.
- *Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana* – Mojżesz sam miał problemy z ludem, często złościł się na niego i skarżył Bogu. Nie wykorzystuje jednak sytuacji, by się ich pozbyć i prosić Boga, żeby to z jego z rodu stworzył nowy lud. Wielka jest pokora Mojżesza, który w ten sposób okazuje swoje podobieństwo do Boga. Widzimy w tym fragmencie rozmowę przyjaciół tak naprawdę podobnych do siebie. Bliska relacja z Bogiem upodobniła Mojżesza do Niego – nabrał pokory, miłości do ludu, miłosierdzia i waleczności o dobro bliźnich. Kto z kim przestaje, takim się staje. Czy twoja relacja z Bogiem zaczęła cię do Niego upodabniać? Czy widzisz jakąś różnicę, zmianę, która niepostrzeżenie się dokonała dzięki przestawianiu ze Słowem Bożym?
- Bóg chce być twoim przyjacielem. Chce na modlitwie rozmawiać z tobą jak przyjaciel – żebyś wylewał przed Nim swoje serce, radził się Go, ufał Mu. Ufać można komuś, kogo się dobrze zna, z kimś przeszło się już jakąś drogę i on nie zawiódł. Czy masz wspólną drogę z Jezusem? Doświadczenia wspólnego przejścia przez jakieś trudy, Jego wierności i bliskości? Czy uważasz, że Jezus jest twoim przyjacielem? Czy ty uważasz się za Jego przyjaciela? Co możesz zrobić, aby rozwijać tę przyjaźń?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Dziękuję Ci Panie za Twoją bliskość, dobroć i przyjaźń! Duchu Święty proszę, pomóż mi zostać bliskim przyjacielem Jezusa. Pomóż mi zaufać, pomóż mi kochać, przemieniaj moje serce!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

27.03.2020, piątek

NAWRACAĆ SIĘ, TO POKŁADAĆ PEWNOŚĆ W TYM, ŻE BÓG CZUWA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 7,1-2.10.25-30

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Żydzi zamierzali Go zabić (...) jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła. To doświadczenie miał Dawid, gdy, prześladowany przez wrogów mówił - *Bogu ufam, nie będę się lękał: cóż może mi uczynić człowiek?* (Ps 56,12). Tak samo i Józef sprzedany przez braci do Egiptu, w którego historii powtarza się nieustannie sformułowanie - *Pan był z Józefem*, dlatego ze wszystkich trudnych sytuacji wychodzi zwycięsko. Tak właśnie jest z każdym z nas, który żyje w relacji z Bogiem i, na ile potrafi, realizuje Boży plan dla swojego życia. *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?* (Rz 8,31). Wierzysz w to? Ja też drżę, gdy przychodzi jakieś zagrożenie, biorę wtedy Boże Słowo i czytam obietnice Bożej opieki, powtarzam je, aż Słowo przeniknie do wnętrza i daje pokój.
- Czy dajesz się zdominować przez lęki, czy napełniasz się ufnością przez Boże Słowo? Wszyscy należymy do Boga, gdy oddaliśmy swoje życie Jezusowi. A *On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować?* (Rz 8,32). Dlatego, zapraszam cię dziś *zrzucić swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy* (Ps 55,23). Dbaj tylko o to, aby być z Jezusem, wtedy tylko *powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał* (Ps 37,5).
- *Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.* Jezus - człowiek - jest zdolny do odwagi i poświęcenia, bo zna Ojca. Biblijne "zna Ojca" oznacza nie poznanie intelektualne, ale głęboką jedność (taką porównywalną do jedności mężczyzny i kobiety, gdy ze sobą współżyją), z której Jezus czerpie siłę, mądrość, odwagę, inspirację. Jaka jest twoja jedność z Jezusem? Spotykacie się codziennie? Znasz myśli i pragnienia Jezusa? Wiesz jaki ma On dla ciebie plan? Idziesz za Jego słowem?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, wypisz w moim sercu głębokie przekonanie o tym, że czuwasz nad moim życiem, że jesteś jak cień przy moim boku, że chronisz od wszelkiego zła.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

28.03.2020, sobota

NAWRACAĆ SIĘ, TO NIEUSTANNIE OPOWIADAĆ SIĘ ZA JEZUSEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 7,40-53

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Osoba Jezusa, Jego nauka i czyny poruszają ludzi, wzbudzają różne, czasami skrajne emocje. U jednych wzbudzają ciekawość, radość, entuzjazm, u innych oburzenie, złość, kpinę. Trudno pozostać obojętnym, gdy usłyszało się o Jezusie. Właściwie, to należy się opowiedzieć „za”, albo „przeciw”. To wymaga jednak „zbadania” i „przesłuchania”. Samo zbadanie może jednak nie wystarczyć, by opowiedzieć się „za”. Można o Nim przeczytać najmądrzejsze książki i wysłuchać najlepsze homilie, a mimo to nie przyjąć prawdy, że jest jedynym Mesjaszem i Zbawicielem. Czy „badam” Jezusa, czy chcę Go poznawać? W jaki sposób, z jaką rzetelnością to robię?
- Jezus wzbudza „zamęt”. „Przychodzi ogień rzucić na ziemię” (por. Łk 12,49). Przychodzi, aby pobudzić człowieka, przełamać jego konformizm i dopasowanie się do świata, wygodnictwo, lenistwo, zburzyć dotychczasowe schematy i pobudzić do zastanowienia, a następnie do pójścia za Nim. To wymaga pewnego wysiłku i podejmowania decyzji przez człowieka.
- Faryzeusze, którzy mieli być wzorem religijności i wiary, nie zauważyli, że na ich oczach spełniają się zapowiedzi mesjańskie. Zaślepieni swoim poczuciem wyższości, nie odczytali znaków czasu. Dzisiaj może być podobnie. Potrafimy stworzyć sobie system religijny w imię Jezusa, w którym nie ma dla Niego miejsca (ja katolik wiem lepiej, znam się na tym,...). Umiemy zmieniać, interpretować zasady, aby naginać je do własnego celu, usprawiedliwiać własne postępowanie. Czy nie ma we mnie postawy faryzeuszy? Czy z wyższością nie krytykuję postępowania innych? Czy nie oceniam, nie chcę na siłę zmieniać drugiego człowieka?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, „niech się radują i weselą w Tobie wszyscy, co Ciebie szukają. Niech zawsze mówią: «Bóg jest wielki!» ci, którzy pragną Twojej pomocy.” (Ps 70,5)

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

22.03.2020, niedziela – Ewangelia według św. Jana 9, 1-41

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc.

A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».

Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok».

Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?» I wyrzucili go precz.

Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

23.03.2020, poniedziałek – Prorok Izajasz 65, 17-21

Tak mówi Pan:

«Oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.

Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy. Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce».

24.03.2020, wtorek – Księga Proroka Ezechiela 47, 1-9.12

Podczas widzenia otrzymanego od Pana zaprowadził mnie anioł z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a

woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. Następnie znów odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę: sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść: sięgała aż do bioder; i znów odmierzył jeszcze tysiąc łokci: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. Potem rzekł do mnie: «Czy widziałeś to, synu człowieczy?» I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. A on rzekł do mnie: «Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo».

25.03.2020, środa – Ewangelia według św. Łukasza 1, 26-38

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”.

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”

Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

26.03.2020, czwartek – Księga Wyjścia 32, 7-14

Pan rzekł do Mojżesza: «Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: „Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi

egipskiej”». I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: «Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem». Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: «Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Czemu to mają mówić Egipcjanie: „W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi”? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesałać na Twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgłeś na samego siebie, mówiąc do nich: „Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom i posiadają ją na wieki”». Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesałać na swój lud.

27.03.2020, piątek – Ewangelia według św. Jana 7,1-2.10.25-30

Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić.

A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie.

Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: «Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest».

A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: «I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdomówny jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał».

Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

28.03.2020, sobota – Ewangelia według św. Jana 7,40-53

Wśród tłumów słuchających Jezusa odezwały się głosy: «Ten prawdziwie jest prorokiem». Inni mówili: «To jest Mesjasz». «Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?» I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich:

«Czemu go nie pojмалиście?» Strażnicy odpowiedzieli: «Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek».

Odpowiedzieli im faryzeusze: «Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszy uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty». Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: «Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw nie przesłucha i nie zbada, co on czyni?»

Odpowiedzieli mu: «Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei». I rozeszli się – każdy do swego domu.

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)